KURJER WARSZAWSKI.

Niedziela.
Dnia 2 (14) Stycznia 1855 roku. № 12. Jutro, Śgo Pawła 1 Pustelnika.

W dniu wczorajszym, podczas Nabożeństwa w tutejszym Katedralnym Prawosławnym Soborze, odczytany został NAJWYŻSZY JEGO CESARSKIEJ MOŚCI Manifest, wydany w dniu 14 Grudnia 1854 v. s.

Wczoraj, z okoliczności *Nowego-Roku* (v. s.) JW. Hrabia *Rüdiger*, Jenerał-Adjutant JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, Zarządzający częścią Cywilną pod nieobecność JO. Xięcia *Warszawskiego* NAMIESTNIKA Królestwa, raczył przyjmować po godzinie 10ej rano na pokojach b. Zamku Królewskiego, powinszowania, składane przez Wyższe Duchowieństwo, Jenerałów, Członków Rady Administracyjnej, Senatorów, Członków Senatu, bawiących w *Warszawie* Konsulów, Naczelników Władz, oraz Wojskowych i Urzędników wszelkich stopni i Przedstawicieli Obywatelstwa tutejszego. Następnie, JW. Hrabia *Rüdiger*, udał się do Kościoła Katedralnego Prawosławnego NN. TRÓJCY, gdzie już zebrały się licznie powyżej wymienione Osoby, i gdzie Najprzewielebniejszy *Arsenjusz* Arcy-Biskup *Warszawski* i *Nowogeorgiewski*, w asystencji Prałatów i Duchowieństwa Prawosławnego, odprawił solenne Nabożeństwo.

Gazeta *Kaukaz* ogłasza niektóre szczegóły ostatnich usiłowanych napadów *Szamila* i jego bandy na nasze teritorjum, które przecież za każdym razem zostały walecznie odparte, a w skutku czego niespokojny Dowódzca górali widział się zmuszonym ostatecznie rozpuścić swe bandy, które dotąd były przy nim zebrane. Takim sposobem d. 23 Września banda złożona z 1,000 ludzi, przeszła rzekę *Laba*, w sąsiedztwie stannicy *Temirgojewskiej*, w celu porwania trzód mieszkańcom i zrobienia napadu na obóz baterji lekkiej Nr 3 z 19ej brygady artyleryjskiej. Jednakże wszystkie napady odparto, bandę zmuszono uchodzić i cofnąć się za *Labę*, zostawiwszy 44 trupów na placu, nie licząc w to zabitych i ranionych, których unieśli. Stracili przytem 87 koni, między któremi 60 w czasie boju zabitych. Z resztą, oprócz 96 sztuk bydła, które ci napastnicy byli zabili, odebrano im wszystko bydło w liczbie 1,900 sztuk, które zabrać zamyślali.

W pierwszych dniach Października, *Szamil* zebrał był po nad rzeką *Bass*, około 20,000 ludzi, mających 8 armat, a po klęsce, jaką odniósł pod *Isti-Sou*, zebrał swe siły niedaleko *Majurtup*, nie przestając zagrażać równinie *Kumyk*. Ale gdy szybkie i mądre rozporządzenia naszych Jenerałów, pokazały mu niepodobieństwo zaczepienia ich z tej strony, gdy nadto i syn jego znowu odparty został nad rzeką Netkoi i przez to zmuszony był jak najprędzej połączyć się z nim pod *Majurtup*, nie zostało mu jak bandy wszystkie rozpuścić w d. 11 Października. (Il: de St. Pet:).

Na rok 1855, wybrani i zatwierdzeni zostali na Członków do Komissji Kwaterniczej: ze strony Obywateli m. *Warszawy*: PP. Edward *Klopman*, Właściciel posesji Nr 794, i Wincenty *Morytz*, Właściciel posesji Nr 326; a na zastępców Członków: PP. Alex: *Prażmowski*, Właściciel posesji Nr 546. i Sylwester *Skierkowski*, Właściciel posesji Nr 247*b*.

JW. Ste: *Rostworowski*, Marszałek Szlachty Gu: *Augustowskiej*, przyjechał z *Kowaleszczyzny*.

Xięgarnia J. *Breslauera* przy ul: *Nowiniarskiej*, otrzymała pomiędzy innemi następujące dzieła: *Album Kilisińskiego*; J. *Moraczewskiego, Dzieje Rzeczy pospolitej Polskiej*, 4 tomy; J. *Lelewel, Narody na ziemiach Sławiańskich przed powstaniem Polski*, i *Polska wieków średnich*, 3 tomy; Jana *Mittelstaedt, Uwagi nad gospodarstwem wiejskiem; Rajnholda Nobisa, Dokładna xiążka podręczna o wszystkich częściach gospodarstwa wiejskiego;* Dezydera *Chłapowskiego, o Rolnictwie; Girardina, o Gnojach uważanych jako nawozy.* Prócz tego xięgarnia ta posiada wiele dzieł teologicznych, historycznych i gospodarczych.

Wczoraj od rana ruch na ulicach był bardzo ożywiony. Z powodu bowiem *Nowego Roku* (v. s.) składano wzajemne powinszowania, do ułatwienia czego, sprzyjała bardzo sanna, zwłaszcza iż śnieg obfity upadł przez noc poprzednią. Między innemi, ozwały się także i trąbki pocztyljonów, którzy przybrani w mundury galowe, odgłosem tych trąbek, wyrażali swe powinszowania dostojnym Osobom.

Pierwszy w tym karnawale wieczór tańcujący w *Resursie Kupieckiej*, powiódł się wczoraj jak najzupełniej, bo nietylko pod względem licznego zebrania, ale nadto wesołości i życia, stanął on w rzędzie świetniejszych, zajmujących już nie jedną kartę *Resursowej* kroniki. Obowiązek Gospodyń dnia tego, raczyły przyjąć: W. Ludwikowa *Halpert*, Małżonka Dyrektora Resursy, i JW. Hr: *Uruska*, Małżonka Vice-Dyrektora. Rozpoczęte tańce, szły z wielką ochotą, a obok błyszczących okazałością tualet Dam wielu, przesuwały się pełne świeżości, skromności i gustu tualety dziewic, a wszystkie te oblicza nacechowane jak zawsze wdziękiem i pogodą czoła. Napróżno wzrok błądził, by wydać sąd *Parysa*, zbrakłoby *jabłek*, chcąc oddać pierwszeństwo, tyle tam razem panowało uroku, tyle porywających oko, przedmiotów do koła.

— Słynny w całej *Europie* klejnotnik P. *Halphen*, który lat temu kilka był w *Warszawie*, jest teraz posiadaczem *dyamentu* (znalezionego w *Brezylu*), ważącego 244 karatów. Dyament ten nazwany *Gwiazdą Południową*, ma być wkrótce oszlifowany, a choć straci przez to połowę swojej wagi, nabędzie przecież wartości 5,000,000 fr.

Xięgarnia M. *Frühlinga*, przy rogu ul: *Żabiej* i *Senatorskiej*, w domu Hr: Ord: St: *Zamoyskiego* Nr 472, przyjmuje prenumeratę na różne pisma perjodyczne, wychodzące za granicą tak w języku *niemieckim* jak *francuzkim* i *angielskim*. Powyższa xięgarnia zaopatrzyła Czytelnię dziełami tegoczesnych Pisarzy. Cena abonamentu miesięcznego wynosi kop. 60.

Warszawski Ober-Policmajster.— Z powodu zerwania mostu na rzece *Wiśle*, dla zapewnienia mieszkańcom komunikacji pomiędzy *Warszawą* i *Pragą*, urządzony został przewóz na *Wiśle*. O czem podając do publicznej wiadomości, nadmienia: 1) że każdodziennie od świtu do nocy, przewóz uskuteczniany będzie; Kurjery zaś i osoby w interesach służby rządowej, w razie nadzwyczajnej potrzeby, o każdej porze przewożone być mogą; 2) że wszystkie statki miejskie i prywatną własnością będące, do przeprawy używane, zrewidowane zostały przez ustanowioną na ten cel delegację, i te tylko są czynne, które pod względem bezpieczeństwa za dobre uznano. Oznaczono przytem ile każdy statek może pomieścić osób i ciężarów, i wydano surowy rozkaz przestrzegania, ażeby więcej nad przepisaną liczbę osób na statki nie przyjmowano i więcej ciężaru nie ładowano; 3) dla ciągłego nadzoru nad przewozem, przeznaczany będzie codziennie: z tej strony *Wisły* Komissarz i Adjunkt, a od *Pragi* Komissarz i jeden Oficer policyjny z odpowiednią liczbą dozorców i żołnierzy policyjnych. Oprócz tego, dla skuteczniejszego dopilnowania porządku, komenderowani są z Warszawskiego Dywizjonu Żandarmów dwaj Oficerowie i 20tu niższych stopni; 4) że włożonym został obowiązek na służbę policyjną, ażeby każdodziennie lustrowała statki, i aby w razie dostrzeżenia jakowych uszkodzeń, takowe niezwłocznie naprawiać zarządzała. Nadto, taż służba ma sobie poleconem pilnować, iżby na przewoźników wybierano tylko ludzi znanych z trzeźwości i dobrej konduity, a gdyby który z nich dostrzeżonym został na pijaństwie lub nadużyciu, iżby go natychmiast oddalono i więcej do tych obowiązków nie przyjmowano. Skargi ze strony osób przeprawiających się zanoszone, przeciw grubijaństwu przewoźników lub wymaganiu większej nad taryfę opłaty, będą na miejscu przez Urzędników policyjnych decydowane, oraz winni do odpowiedzialności pociągani; 5) że dla zapobieżenia niechęci przewoźników co do przeprawiania się, w razie żądania ze strony osób potrzebujących przewieść się, wydano rozkaz Inżenierowi miasta, ażeby uprzedzał Urzędników policyjnych na służbie będących, czy w czasie nadzwyczajnej wysokości wody, płynienia kry, silnego wiatru lub dla tym podobnych przyczyn, przewóz dopełniać się może; 6) nakoniec rozkazano służbie policyjnej pilnować, iżby statki miejskie nie zatrzymywały się próżno przy brzegach z jednej lub drugiej strony *Wisły*, lecz aby zaraz po wyładowaniu powozów i wyjściu pasażerów, nowych zabierały, i pod tym względem taka akuratność zachowaną będzie, że chociażby jeden tylko powóz był do przeprawienia, z takowym przewoźnicy odpływać mają bez czekania na inne. Nadto dla zapewnienia, ażeby się przewoźnicy nie dopuszczali żadnych nadużyć, zamieszczają sie poniżej dwie taryfy: jedna większa, to jest gdy kra na rzece płynie lub gdy wysokość wody przechodzi stóp 9 nad zero, a druga, gdy kra nie płynie lub gdy wysokość wody nie przechodzi stóp 9 nad zero; podług pierwszej taryfy płacić się ma: 1) od konia lub sztuki bydła rogatego kop. 5; 2) od owcy, świni, cielęcia, kozy, tudzież woru, beczki, paki lub tłomoka, kop. 2½; 3) od człowieka kop. 3; 4) od wozu pojedynczego bez zaprzęgu i ludzi, bądź ładownego lub próżnego kop. 4; 5) od wozu parokonnego bez zaprzęgu i ludzi, bądź ładownego lub próżnego kop. 7½; 6) od wozu 4ro-konnego bez zaprzęgu i ludzi, bądź ładownego lub próżnego kop. 15; 7) od wozu furmańskiego czyli bryki wielkiej, tudzież od wozu piwowarskiego kop. 30; karety, kocze same w sobie uważają się jako wozy parokonne;— podług drugiej taryfy płacić się ma: 1) od konia lub sztuki bydła rogatego kop 4; 2) od owcy, świni, cielęcia, kozy, tudzież woru, beczki paki lub tłomoka kop. 1½; 3) od człowieka kop. 1; 4) od wozu pojedynczego bez zaprzęgu i ludzi, bądź ładownego lub próżnego kop. 1½; 5) od wozu parokonnego bez zaprzęgu i ludzi, bądź ładownego lub próżnego kop. 5; 6) od wozu 4ro-konnego bez zaprzęgu i ludzi, bądź ładownego bądź próżnego kop. 10; 7) od wozu furmańskiego czyli bryki wielkiej, tudzież od wozu piwowarskiego kop. 15.— Warszawa 31 Grudnia (12 Stycznia) 185⁴/₅ r.— Jenerał-Major, *Gorłow*.

Już od kilku miesięcy, co dzień, prócz dni świątecznych, o godzinie 11ej z rana, wspaniała sala Giełdy w gmachu Banku Polskiego, ożywia się zebraniem Bankierów i Kupców 2ch pierwszych gildji tutejszych, zgromadzających się, dla załatwienia interesów wexlowych i innych handlowych. Ajenci przysięgli pośredniczą w tych czynnościach, które często bywają nawet na znaczne summy zawierane. O godzinie 12ej, gdy zegar Bankowy południe zwiastuje, odgłos dzwonka ogłasza zamknięcie giełdy. Poczem Starsi Giełdy, z rapportów Ajentów Zmiany, stanowią *cedułę kursów*, która też niebawem w sali giełdowej, przez wywieszenie za kratką jest objawioną. Kursa *wexli* zagranicznych, dwa razy tygodniowo, dotąd we *Wtorki* i *Piątki*, a od Nowego Roku, w *Poniedziałki* i we *Czwartki*, zaś *monet* złotych i srebrnych, oraz *papierów* krajowych i Cesarstwa, co dzień, prócz Świąt, są stanowione. Gdy Bank Polski odbierze przez telegraf wiadomość o zajściu znaczniejszej jakiej zmiany w kursach giełdy *Berlińskiej* (na których regulują się poczęści kursa papierów publicznych giełdy naszej), wiadomość ta bywa także dla pożytku ogółu, przez wywieszenie na giełdzie oznajmianą. Przez wywieszenie na giełdzie, bywają także ogłaszane niektóre zguby papierów publicznych, rezultaty ich losowań, licytacji zastawionych w Banku kosztowności, zawieszenia chwilowe czynności Bankowych, etc. — Giełda *Warszawska*, ustanowioną została w r. 1817. Prezes Banku jest jej zwierzchnikiem; na Starszych zaś powoływani są z wyborów, Członkowie tutejszego Zgromadzenia Kupieckiego. Dziś Starszymi Giełdy są: WW. Józef *Köhler*, Antoni *Fraenkel*, August *Herbst*, Alexander *Rawicz*. Ajentów Zmiany przysięgłych czyli Mekelerów, wybieranych przez Zgromadzenie Kupieckie, jest obecnie 13tu. Z tych PP.: Ludwik *Kronenberg*, Marcin *Lithauer*, Ludwik *Ollendorff*, Andrzej *Heinsche*, Juljusz *Wertheim*, Maxymiljan *Rubinstein*, Walenty *Leszczyński*, Hermann *Kraushaar*, Leon *Krauze*, Salomon *Benzef*, Jan *Cetnarowicz*, Walenty *Stummer*, do interessów wexlowych i towarnych, a Lemel *Jelenkiewicz* do towarnych.— Nie pierwsze to teraz zbieranie się giełdy *Warszawskiej* w rotundzie Banku Polskiego. Już w początkowych latach rozwijania się Instytucji Bankowej, celniejsi Bankierzy i Kupcy zbierali się około południa w sali rzeczonej.

Z okoliczności Świąt Bożego Narodzenia, uczyniliśmy wzmiankę o *szopkach*, które jak zwykle w porze obecnej pojawiły się w *Warszawie*. Mała ta na pozór drobnostka, zespolona jest z wielkiemi jak w swoim czasie nazywano godami, bo z najdroższą dla świata Chrześcjańskiego pamiątką, jaką jest Narodzenie Dzieciątka JEZUS. Spojrzyjmy tylko na te rozmaite narody i stany tańczące przed Dzieciątkiem BOŻYM; na tych pasterzy, do których prostej a nieskalanej duszy, najpierwej łaska Pańska przemówiła; na tego *Heroda*, któremu śmierć ścina głowę, a djabeł ciągnie do piekła, ileż w tej całej prostocie jest poezji i wiary. Dla tego też nieobojętną będzie rzeczą, rzucić okiem w przeszłość owych jasełek, i zobaczyć jak też w ubiegłem wyglądały stuleciu. Oto szczegóły czerpnięte z wydanych niegdyś pamiętników, które brzmią jak następuje: »Była więc Osóbka PANA JEZUSA, a na boku MARJA i Józef, stojący przy kolebce, w postaci nachylonej, afekt natężonego kochania i podziwiania wyrażającej. W górze *szopki* pod dachem i nad dachem Aniołkowie, unoszący się na skrzydłach, jakoby śpiewający: *Gloria in excelsis DEO*, (Chwała na wysokości BOGU). Tuż dopiero w niejakiej odległo-

ści jednego od drugiego pasterze, padający na kolana przed Narodzoną Dziecina, ofiarujący mu dary swoje: ten baranka, ów koźlę; dalej za *szopką* po obu stronach pastuszkowie i wieśniacy, jedni paszący trzody owiec i bydła, inni śpiący, inni do szopy spieszący, dźwigając na ramionach dary, i t. d." Za nadejściem zaś Święta Trzech Króli, przystawiano jeszcze do tych jasełek osóbki pomienionych Świętych, klęczących przed Narodzonym CHRYSTUSEM, i ofiarujących Mu złoto, mirrę i kadzidło, a za nimi ich orszaki, etc. Trzeba wiedzieć że w owe czasy, w wystawianiu tych jasełek, celowali *Kapucyni;* następnie za ich przykładem poszli *Reformaci, Bernardyni* i *Franciszkanie,* dodając jeszcze ruchome figurki. Nadto Ojcowie *Bernardyni,* wystawiali kołyskę Nowonarodzonego CHRYSTUSA, w jakiej izbie gościnnej przy furcie klasztornej będącej, i tam odprawiali śpiewy. Dziś zmalały już *szopki,* i owe oznaki prostodusznej okazałości; *szopka* stała się jedynie zabawką dla dzieci, rzadko się wciśnie do wspanialszych komnat, tak jak znikło gdzie-niegdzie siano z pod obrusa na *Wilję,* albo ostatnia po skończeniu jej śpiewka: *Hej w dzień Narodzenia!*

O ruchu i postępie ubezpieczeń ruchomości od ognia. Z końcem kwartału IIIgo r. z., ubezpieczenia ciągłe i czasowe ruchomości od ognia, po potrąceniu ubezpieczeń ubyłych w tymże kwartale, wynosiły summę rubli sr. 46,393,362, z której Dyrekcja Ubezpieczeń poręczyła straty do summy rs. 33,151,837. W ciągu upłynionego kwartału IVgo r. z., Dyrekcja przyjęła ubezpieczeń ciągłych, po potrąceniu w tymże czasie ubyłych, na summę rsr. 957,682; z oznaczeniem składki rocznej w summie 5,721 kop. 90; a ubezpieczeń czasowych ubyło za summę rs. 1,009,570. Doniesiono o nowych 34ch pogorzelach ruchomości; za straty zaś z pogorzeli już rozpoznane, a mianowicie za pogorzeli 35, Dyrekcja przyznała w ciągu tegoż miesiąca wynagrodzenia sr. 55,018 k. 57²/₄.

(A. n.) Uczcić pośmiertnem wspomnieniem odznaczającą się dla ludzkości i kraju zasługę, jest obowiązkiem przyjaźni, a zbawiennym celem stawienia wzoru pożądanego naśladownictwa. Dla tego też skreślam życiorys ś. p. JW. Andrzeja *Mazurkiewicza,* Dziedzica dóbr *Ostrowa* w Gub: *Lubelskiej.* Skon Jego nastąpił w d. 15 Grudnia r. z., po kilko-miesięcznych dolegliwych cierpieniach, znoszonych z wzorową rezygnacją i cierpliwością budującą obecnych. Świadczy to gruntownie w sercu zaszczepionej Religji, i błogiej w szczęśliwą nieśmiertelność ufności. Mąż ten, pod każdym względem prawy, w młodości obrał zawód lekarski, w którym dowiódł rzetelnego powołania, wypływu religijnego uczucia miłości bliźniego, tak godnie temu zaszczytnemu odpowiedział kapłaństwu. Obdarzony rzadką, wszystkich serca zniewalającą, charakteru słodyczą, a wysokiem dla cierpiących współczuciem, umiał nieograniczoną swych pacjentów zyskiwać ufność. Ważny podobno pożądanego skutku warunek. Nie masz też, prawie w okolicy Jego, Rodziny, w którejby jakiej śmierci nie wydarł ofiary, i na dozgonną nie zasłużył wdzięczność. Obok tych serca przymiotów, wyższe usposobienie i wszechstronna nauka, dały go wkrótce poznać w kole obywatelskiem. Ztąd powoływany kolejno do różnych posług publicznych, jak Sędziego Pokoju, Marszałka Zgromadzeń Gminnych, Radcy Wojewódzkiego, Deputowanego na Sejm, obok licznych opiek, rad familijnych i polubownych sądów, odpowiedział każdemu zaufaniu z wzorowem poświęceniem się i zadowoleniem powszechnem. Te wszakże trudy fizyczne i umysłowe, tak w końcu własne Jego nadwątliły zdrowie, że uchyliwszy się od życia publicznego i lekarskiej praktyki, w domowem ustroniu oddał się wyłącznie pracom Ziemianina i polepszeniu bytu włościan, dla których, obok niesionej w każdej potrzebie pomocy, znacznym kosztem wystawił i uposażył szkołę elementarną i szpital dla kalek i chorych. Wyrzekł się był lekarskiej praktyki, ale właściwie materjalnych tylko korzyści, bo bezinteressownie, zawsze był gotów na zawołanie licznych Przyjaciół; a włościanom i tłumnie doń cisnącemu się ubóstwu z okolicy, nietylko chętnej nieodmawiał rady, ale zwykle i funduszu na możliwe jej wykonanie. Zawdzięczając doczesne mienie, nie szczędził znacznych dla Świątyni Parafjalnej ofiar, a w tej korne przed Majestatem PRZEDWIECZNEGO chyląc czoło, przykładnie dopełniał wszelkie Religijne praktyki; pomny, że przykład z góry budującym być może. Przekonany, że OPATZRNOŚĆ szczodrzej obdarzając jednych, chce ich mieć szafarzami swych darów dla mniej uposażonych, wiernie obowiązku tego dopełniał. W każdem zbiorowem przedsięwzięciu na cel dobroczynny, chętny i hojny brał udział; a w licznych jałmużnach własnych, z żadnych wyznań nie robił różnicy, w każdem uznając bliźniego. Świadkiem tego sąsiedzkiego miasteczka starozakonni, wsparci kilkonasto-tysięczną pożyczką na odbudowanie pogorzałych siedzib. Świadkiem kilka podupadłych szlacheckich familji, które do końca dni swoich znacznym pieniężnym wspierał zasiłkiem. Po takiem pobieżnie tylko skreślonym, a literalnie wiernym cnot zmarłego obrazie, łatwo pojąć, ile rzewnych łez zwłokom Jego towarzyszyło do grobu! ile gorących do Nieba za duszę Jego wznosiło się modłów! Nie przystępne są pojęciu śmiertelnych wyroki PRZEDWIECZNEGO; ale po ludzku takie oceniając cnoty, wnosić by należało, że obecnie już w gronie wybranych zasłużoną odbiera nagrodę. Drogi *Andrzeju!* spoczywaj wiecznie na łonie tego BOGA, którego w tej doczesnej pielgrzymce, tak godnie poznać i wielbić musiałeś. — *J. Ł.*

Jutro, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Jolji *Rudnickiej,* odbędzie się o godzinie 9ej z rana w Kościele XX. *Kapucynów,* Nabożeństwo żałobne; na które, pozostali Rodzice, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają.

Pojutrze o godzinie 10tej z rana, w Kościele po-*Paulińskim,* odbędzie się Nabożeństwo żałobne, za duszę ś. p. Tekli z Lachowskich *Rejezakiewicz,* Żony Wójta Gminy *Rogów,* zmarłej w dniu 28 z. m., w wieku lat 57; na które, pozostałe Dzieci, zapraszają Krewnych i Przyjaciół.

Ś. p. Franciszek *Radomski,* Gorzelany, po długiej i ciężkiej chorobie, onegdaj przeniósł się do wieczności. Pozostali Bracia, zapraszają Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, dziś o godz: w pół do 2ej po południu, z Kaplicy przy Kościele XX. *Bernardynów,* na smętarz *Powązkowski* odbyć się mające.

JW. Jenerał-Major *Graznow*, Dowódzca 3ej Grenadjerskiej artyleryjskiej brygady, w dniu onegdajszym życie zakończył.

Wczoraj, po dolegliwej chorobie, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, rozstał się z tym światem w 76 roku życia, ś. p. Jan-Kanty *Sokołowski*, b. Radca Wojewódzki i Podprefekt Powiatu *Kujawskiego*, Kawaler Orderu Śgo STANISŁAWA, Dziedzic znakomitych majątków ziemskich, które rozdzieliwszy między dzieci, od lat kilkunastu osiedlony w *Warszawie* w znanym ustroniu w *Aleach*, zajmował się upiększeniem miejsca, w którem z woli OPATRZNOŚCI, kres życia swego znalazł.

W d. 5 b. m., zmarł w mieście tutejszem, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, ś. p. Józef *Mikulicz*, Syn b. Sędziego Pokoju Okr: *Maryampolskiego*.

Po powrocie z *Kalisza*, gdzie przy zawarciu powiek nieodżałowanej pamięci Brata mego, Alexandra *Rydeckiego*, Radcy Honorowego, Assesora tamecznego Sądu Policji-Poprawczej, i przy pochowaniu zwłok jego byłem, za najświętszy i najpierwszy poczytuję sobie obowiązek, złożyć w imieniu mojem i pozostałego rodzeństwa, najczulsze podzięki za prawdziwie przyjacielskie poświęcenie się z jakiem w czasie całej słabości był pielęgnowany, przez mieszkającego z nim wspólnie jego Kolegę, W. Alexandra *S*............ Także W. Pani *Z*.....*im*, za troskliwość i macierzyńską pieczołowitość; żeś nawet nieszczędziła trudów i mozołów, byle choremu przynieść ulgę w jego cierpieniach. Niechaj mi również wolno będzie, wdzięczność wszystkim oświadczyć, którzy odwiedzając chorego w ciągu słabości starali się zmniejszać, albo przynajmniej łagodzić jego cierpienia, tym którzy tak licznie dla oddania ostatniej posługi drogim szczątkom zmarłego zebrali się, i Tobie czcigodny Kapłanie X. *Heibschu*, który z całą szczerością raczyłeś o parę mil do *Kalisza* umyślnie i bezinteresownie przybyć, a odprowadzając Brata mego do drogi wieczności, przy oddaniu ziemi co ziemi należy, rozczulającą swą przemową, wzniosłeś ducha obecnych do gorącej Modlitwy za spokój duszy, tak wcześnie zgasłego przyjaciela Twego *Alexandra*. — Jakób *Rydecki*.

W d. 26 b. m., odbędzie się w sali posiedzeń Rady Głównej Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych, licytacja na dostawę 800,000 sztuk cegły, do budowy Szpitala Ś. DUCHA, na *Lesznie* w *Warszawie*.

Na teatrze *Wileńskim* wznowiono w r. z., znaną dobrze na teatrze *Warszawskim*, i nieraz wznawianą operę *Zamek na Czorsztynie*, Kapelmistrza Karola *Kurpińskiego*, rzecz Józefa Hr: *Krasińskiego*. PP. *Rostkowska* i *Chełmikowska*, PP. *Nowakowski* i *Zelinger* (znany na scenie *Warszawskiej*), wykonali główne role. Opera *Zamek na Czorsztynie*, graną była pierwszy raz na scenie teatru *Warszawskiego*, w dniu 5 Marca 1819 roku.

P. *Elsner* Dentysta, wrócił do *Warszawy*, i mieszka jak dawniej w pałacu Hrr: *Zamoyskich* na *Nowym-Świecie*.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Operze *Ernani* Panna *Ortolani* 6-kroć, PP. *Dobrski* 8-kroć, *Troschel* 6-kroć *Butti* 5-kroć i *Szczepkowski* 4-kroć.

Wilanosio kuchcik, rzeczywiście nazywał się *Chlewski*, nie jak przez pomyłkę wydrukowano *Clewski*.

ANGLJA.—Miarę rekrutów do piechoty, zmniejszono do stóp 5 cali 4 (angielskich). — Rządowi coraz trudniej o statki parowe wielkie, dla tego reszta parku wielkich dział oblężniczych czeka w *Deptfort*; lękają się bowiem działa te posłać małemi parowcami. — Jacyś Oficerowie b. armji *Holsztyńskiej*, zobowiązali się zwerbować rządowi *angielskiemu* 2,000 ludzi wyćwiczonych w robieniu bronią. — P. *Bowman* rozkazano wykonać dwie budy telegraficzne, które jak najśpieszniej mają być wyprawione do *Krymu*. — Pułkom jazdy polecono zaciągnąć po 120 ludzi, i tak przyspieszać naukę, by ci rekruci mogli wystąpić w pole na wiosnę. — Według listów z *Odessy*, port tameczny nie jest wcale blokowany; kilka okrętów ładuje tam łój; inne statki wkrótce mają zawinąć po inne przedmioty. Ministrowie jednak zapowiedzieli w Izbie jak najściślejszą blokadę portów morza *Czarnego*. — Według listów z *Paryża*, biura werbunkowe legji zagranicznej zaprowadzone być mają dla bataljonu *niemieckiego* w *Hamburgu*, dla *hollenderskiego* w *Bremen*, dla *hiszpańskiego* w *Barcellonie*. Rząd za każdego żołnierza płaci werbownikowi po 1 funt: szt:, żołnierze zaś mają dostawać po 300 funt: szterl: (?) premjum. Mundur tych pułków ma być bardzo świetny. (Jour: de St. Pet:).

AUSTRJA. — Zakupy koni pociągowych dla artyllerji ustały, równie jak koni dla jazdy ciężkiej, ponieważ obie bronie mają już komplet. Co do koni innych broni, zakupy nie ustają. — 3,000 *Austrjaków* z *Toskanji* udaje się do *Lombardji* na miejsce wojsk, które z tamtąd udały się do *Galicji*. — Prace przygotowawcze do rekrutowania z 1855 r., już są ukończone; pobór nastąpi w Styczniu. — Feldzeugm: *Hess*, ma się udać wkrótce do kwatery jeneralnej do *Lwowa*. — Pułkownik *Manteuffel*, Adjutant Króla *Pruskiego*, przywiózł list własnoręczny swego Monarchy do Cesarza; Pułkownik ten miewa częste narady z Hr: *Buol*, i przyjmowanym był kilkakrotnie przez Cesarza. — Z początkiem roku reprezentanci *Austrji*, *Francji* i *Anglji*, otworzyli konferencję, do których zaprosili Posła CESARSKO-*Rossyjskiego*. — Według *Neue Pr: Ztg*, gabinet *Austrjacki* szczerze pracuje nad przywróceniem pokoju, i zapewne nie poprze zbyt wygurowanego w żądaniach tłómaczenia czterech punktów przedugodnych. — Ruchy wojsk w *Galicji* nie ustają; nowe oddziały wyszły do *Bukowiny* i *Siedmiogrodu*, by mogły w razie potrzeby natychmiast wejść do Xięztw. Feldzeugm: *Hess* z Jenerałem *Letang*, ma się udać najprzód do *Krakowa*. — P. *Manteuffel* od czasu swego przybycia do *Wiednia*, często się naradza z Xięciem *Gorczakow*, Hr: *Buol* i P *Bourqueney*. (Jour: de St. Pet:).

CZARNOGÓRZE. — Xiążę *Daniel*, nakazał w całym kraju trzy dni modlitw za powodzenie oręża *Rossyjskiego*. (J. de St. Pet:).

FRANCJA. *Paryż, 30 Grud:*. — W arsenałach *Metz*, panuje w tej chwili czynność niesłychana. Furgony nie wystarczają do przewozu massy pocisków wyprawianych do *Krymu*; najmować trzeba wozy prywatne. Robotnicy pracują nad niezliczonemi kożuchami dla armji w *Krymie*. Z *Bałakławy* donoszą, że już tam otrzyma-

no kożuchy, bardzo wygodne, bo i ciepło utrzymują i pokrywają mundury, które się bardzo wytarły. Szczególniej z spodniami bieda, bo nieraz to i o łatę trudno, a żołnierze dość pstrokato wyglądają; tylko broń u nich zawsze błyszcząca i świetna.— Powstają tutaj na daleko-nośne działa *Lankastra*, bo ich strzały, jakkolwiek potęgi niezmiernej, są bardzo niecelne, a niesłychanie kosztowne; ledwo jeden strzał trafia na 6.— Jenerałowie sprzymierzeni porzucili projekt, by *Omer* Basza z główną siłą armji *tureckiej*, wylądował w którym z punktów golfu *Odessy*. Chcą oni ściągnąć do *Krymu* o ile można jak najwięcej wojsk *tureckich*, by z niemi razem rozpocząć działania zaczepne przeciw Xięciu *Menszykow*. (J. de St. Pet:).

Hiszpanja. — Na posiedzeniu z d. 3 b. m., Kortezy zatwierdziły projekt prawa upoważniający gabinet do poboru podatków przed zatwierdzeniem budżetu. — W *Maladze*, *Terruel* i *Walencji*, spokojność przywróconą zostałe; kontrabandziści w *Maladze* wprowadzili bez cła do 600 pak towarów w czasie rozruchu. (Ind: Belge).

Prusy. — Zakaz wyprowadzenia koni z *Prus* został dla tego wydany, że kupcy *francuzcy* i *austrjaccy* skupowali mnóstwo koni; rząd *Pruski* zaś na wiosnę sam może koni potrzebować, jeżeli znaczniejsze uzbrojenia staną się koniecznie; teraz uzbrajają już 9 nowych baterji (72 dział). Pociągi armji *Pruskiej* w czasie wojny potrzebują 32,400 koni, jazda zaś i artylerja 73,000. (J. de St. Pet:).

Turcja. — *Z Burgas* donoszą do *Fremdenblatt*, że dywizja jazdy *francuzkiej*, która wyruszyła do *Adryanopolu*, by przez *Szumlę* udać się do *Bukarestu*, zmieniła kierunek i stoi od dwóch tygodni w *Burgas;* do *Krymu* jednak nie uda się aż wówczas gdy wszystkie posiłki tam się zbiorą. Ponieważ do oblężenia *Sewastopola* nie potrzeba jazdy, przypuszczają więc, że sprzymierzeni myślą o wykonaniu jakiego ważniejszego zamachu na *Bakczyseraj*. — Z wojsk *tureckich* w Xięztwach ma pozostać tylko ośm tysięcy, reszta ruszyła ku *Warnie*, by odpłynąć do *Krymu*. Najważniejszemi punktami około *Dunaju* zajmowanemi przez *Turków*, są: *Bukarest*, *Giurgewo* i *Kalarasz*. Cztery bataljony mają pozostać w samym *Bukareście*. — Wiadomości od armji *azjatyckiej* otrzymane, przerażenie wielkie wywołały w *Konstantynopolu;* ruch korpusu *rossyjskiego* dowodzonego przez Jenerała *Wrangel*, zagroził odcięciem armji *Karsu* od *Erzerum*. *Zarif* Basza wyprawił w ten punkt jak najspieszniej posiłki. — Listy z *Konstantynopolu* skarżą się na nieład najzupełniejszy w administracji Państwa; marnotrawstwo i złodziejstwo Urzędników, większe teraz jak kiedykolwiek; *Francja* podobno zagroziła przysłaniem nadzwyczajnego delegata, by koniec położyć tym nadużyciom. Pomimo zakazu, handel niewolnikami białemi nie ustaje; handlarze ludzi, sprowadzają kobiety z *Czerkasji* jako swoje żony i córki, przybywające *dla edukacji*. *Porta* pozwoliła wywozić zboże do *Anglji*, *Austrji* i *Francji;* ale Gubernatorowie na prowincji dla zysku osobistego, tamę wywozowi kładą i zabraniają nawet przewozu zboża z jednego okręgu do drugiego. (Gaz: Augs:).

Rozmaitości. — Trzech braci *Schagintweit*, przybyło teraz do *Bombay*, kosztem Króla *Pruskiego*, aby ztąd udać się na *Himalayę*. — W *Nowym-Yorku* wydarzył się niedawno taki wypadek: Niejaki Pan Nathan *Hinklej*, wchodzi do pomieszkania swej narzeczonej, chcąc ją powieść do ołtarza. Miasto zwykłego przyjęcia, robi mu teść przyszły bardzo przykre wyrzuty, i grozi pistoletem, jeśliby się natychmiast z domu nie wyniósł. Narzeczony nie śmiał dotrzymać placu, lecz natomiast obwinił narzeczonę swoją przed sądem, o wyłudzenie pierścionka złotego. Obwiniona zaprzeczyła temu oskarżeniu, i w dowód niewinności swojej oświadczyła, że gotowa z nim zaślubić się. Obrzęd zaślubin odbył się też natychmiast.— Kuchnia w *Ameryce Południowej*, nie może się liczyć do najwytworniejszych. Oto co pisze o niej jeden z podróżnych: »Śniadanie z ogona *alligatora* (gatunek *krokodyla*) ujdzie jeszcze, jeśli kto bardzo głodny; można się także przyzwyczaić do surowych *żółwiów*, które pieczone są tak wyborne; ale nikomu nie życzę *kotletów małpich*, *sałaty* oliwą orzechową zaprawianej i *świni rzecznej*. Mięso małpie twarde jak skóra, i tylko wątroba małpia uchodzi za przysmak, tak jak u nas wątróbka z tuczonej gęsi, ale zjadłszy ją, dostanie człek w nocy niezawodnie najokropniejsze mdłości. Podczas obiadu, wpadają muchy do ust i oczu, a mnóstwo małych owadów, kole, kąsa i szczypie niemiłosiernie.”— Handlarz niechciał kupić butelek próżnych, mówiąc, że są za małe; na co sprzedający takowe, odrzekł mu: »To przyjdź po nie na przyszły rok, a podrosną.”

SZARADA.

Pierwsza trzecia liczba, wiecie,
Czwarta trzecia to złudzenie,
Druga trzecia jest schronienie,
Trzecie drugie codzień w świecie.
Czwarta pierwsza nie ma wody,
Choć ma morza, rzeki wszelkie,
Bez drzew lasy i ogrody,
I bez domów miasta wielkie!
Wszystka bez długiego czasu,
Swędu pary, kół hałasu,
Niebezpieczeństw w stepach, w lesie,
W obce kraje nas przeniesie.
(Zeszła Szarada, *Dziedziczka*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Burzyński Ant: Oby: z Popowa nr 601; Bieliński Jul: Ob: z Kalenia nr 472; Chrzanowski Piotr Oby: z Wroczyny nr 584; Chrzanowski Jan Oby: z Wyszczel nr 626; Danielski Wikt: Oby: z Gradusku nr 584; Golicyn Marja Xżna z Starej wsi nr 613; Kisielnicki St: Ob: z Leszna nr 625; Lasocki Stefan Ob: z Ciekszyna nr 601; Meleniewski Jan Urzę: z Brześcia Lit: nr 570; Neuhaus Adolf Kup: z Moskwy nr 603; Piotrowski Ant: Porucz: z Brześcia Lit: nr 414; Włoszczewski Alex: Ob:, i Zaręba Rud: Oby: z Łątczyna nr 476.

Wyjechali: Buczyński Teod: Ob: do Rożanny; Cieciszewski Edw: Ob: do Radomia; Focht Sztabs-Kapi: do Iwangorodu; Kozłowski Kar: Oby: do Siedlec; Pomianowski Wikt: Oby: do Słomina; Turobojski Jacenty Ob: do Boguszyc.

Przyjechali koleją żelazną: Lomnitz Mich: Kup: z Opela nr 1574; Sachowitz Jacenty Malarz z Wiednia nr 964.

Wyjechali koleją żelazną: Neuhaus Fryd: Kup: do Prus; Pollack Hen: Kup: do Hamburga.

Z doświadczenia nabytego przez tyle lat mej pracy, przekonałem się, iż JJWW. i WW. Panowie więcej cenią Suknie umyślnie zamawiane, jak gotowe, aczkolwiek Suknia gotowa dogodność tę stanowi, że gość na nią czekać niepotrzebuje; wszelako idąc za przekonaniem mych gości, że lepiej Suknie zamówione wychodzą z pracowni krawieckich, a zatem donoszę Szano: Publiczności, że tak jak temu lat 18, tak obecnie urządziłem mą pracownię, iż w przeciągu godzin 10u, cały garnitur, t. j. Frak lub Tużurek, Spodnie i Kamizelkę, z Materjału już dekatyzowanego; niemniej Suknię watową za godzin 20, Spodnie lub Kamizelkę za godzin 6, zrobić najakuratniej podejmuję się. Materjały gościnne bezwarunkowo do roboty przyjmować mogę, co wszakże nie będzie przeszkadzać pośpieszuej robocie. Tym to sposobem prowadząc zawód, na gotową mą garderobę ogłaszam wyprzedaż zupełną, za cenę jak można będzie najniższą. Donoszę zarazem, iż gotową bieliznę, a mianowicie Koszule od rs. 6, aż do rs. 1 dostać u mnie można; niemniej Kołnierzyki od kop: 5 do kop: 30, i inne różne artykuły do tualety męzkiej potrzebne. Z tego wszystkiego Koszule rublowe najwięcej się zalecają. Magazyn mój przy ulicy Miodowej w domu W. Lessera pod Nr 491.— *Żygardłowicz.*— Potrzebna jest SUMMA na 1y Nr hipoteki, Rsr. 4,500. Wiadomość w Magazynie Żygardłowicza.



Jak w latach poprzednich, tak i w tym roku, ośmielam się donieść Szanownej Publiczności, i PP. Kupcom w Cesarstwie, jako też i w kraju tutejszym zaszczycającym mnie swem zaufaniem, biorąc hurtownie towary z magazynu mego przy ulicy Długiej Nro 586*a*, wprost hotelu Drezdeńskiego istniejącego, iż takowy w obecnej porze karnawałowej zaopatrzyłem we wszelkie Wyroby **RĘKAWICZNICZE**, a mianowicie w znaczny zapas Rękawiczek glansowanych, balowych, i w różnych kolorach, oraz jelonkowych, białych wojskowych w różnych gatunkach, nie wyłączając i kortowych. Przytem w Szelki różnego fasonu; KAFTANIKI i Gatki jelonkowe i trykotowe; w PASY zimowe; Poduszki safjanowe i Skóry łosie na łóżka. Nadto KRAWATY, Chustki, Kołnierzyki, Koszule męzkie, i znaczny wybór KAMIZELEK w najświeższym fasonie; oraz w Szlafroki na wacie.— Mam przeto nadzieję, iż jak dotąd, tak i nadal, Magazyn mój, szano: Publiczność odwiedzać nie poprzestanie.— L. *Kunicki.*

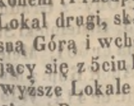
Mam honor Szanownej Publiczności donieść, iż Magazyn mój zaopatrzyłem w najświeższe **UBIORY MĘZKIE**, na teraźniejszą porę roku służące, po cenach bardzo przystępnych, przy ulicy Wierzbowej pod Nr 473 c, gdzie Drukarnia Kurjera Warszawskiego. M. *Szczeciński.*



W Magazynie Mebli, przy ulicy Królewskiej w pałacu Dębowskich pod Nr 1065, dostać można po zniżonych cenach, różnych **MEBLI** mahoniowych i palisandrowych, jako to: Garnitury, Biurka, Tualety, Łóżka, Stoły jadalne rozsuwane, i t. p.

LOKAL składający się z 7u Pokoi, pomiędzy temi Salon z balkonem i Przedpokój, z Kuchnią angiel:, Górą własną i wchodem.— Lokal drugi, składający się z 10u Pokoi, Kuchni angiel:, także własną Górą i wchodem, Pralnią i Izbą dla ludzi.— Lokal 3ci, składający się z 5ciu Pokoi, z dwoma wchodami i Kuchnią angielską. Powyższe Lokale znajdują się w dobrym porządku, odświeżone i czyste.— Do wszystkich 3ch Lokali mogą być dodane Stajnie i Wozownie; do najęcia od Wielkiej Nocy r. b., przy ulicy Smolnej pod Nrem 1286*b*, w blizkości Nowego-Światu, w przyjemnem miejscu i świeżem powietrzu, pomiędzy ogrodami, idąc Nową drogą po prawej ręce, za ogrodem Najw: Izby Obra:, jak karta na rogu wskaże.

Potrzebna jest do towarzystwa młodych Panien, OSOBA płci żeńskiej rodowita Rossjanka, dobrze wychowana. Upraszą się o nadesłanie wiadomości o tejże osobie do domu Jasnasza przy placu Bankowym, wchodząc od ulicy Żabiej, na pierwsze piętro, na prawo.



Jest do sprzedania ładna, dość lekka, **KARETA**, podwójna, mało używana i w zupełnie dobrym stanie, pochodzi z jednej z pierwszych fabryk Warszawskich, z tyłu zyc elegancki dla lokaja, sukno jasne, brązy biało platerowane; kosztowała zł. 5,000, właściciel chce ją sprzedać za zł. 1,900 (ostatnia cena); stoi w Hotelu Polskim, ulica Długa. U Szwajcara dowiedzieć się o właścicielu tej Karety, tamże mieszkającym.

W Składzie Drzewa opałowego na Solcu pod firmą Franciszka Lotrynger, pod Nr 2928, jest do sprzedania po cenach przystępnych, **DRZEWO** w klocach suchych i zdrowych, tak sosnowych, jako olszowych, w partjach większych i mniejszych; oraz w sztukach pojedynczych, z odstawą lub bez takowej. Wiadomość na miejscu u właściciela Ludw: Lewi.

Jest do sprzedania **KOCZ** w dobrym zupełnie stanie. Wiadomość w pałacu Mennicy, na 2m piętrze, u Kamerdynera Prokofija.

Pod Nr 1582*e*, na Placu Targowym, przy ulicy Nowo-Jerozolimskiej, sprzedane będą w dniu 3 (15) b. m. o godzinie 10ej z rana, z wolnej ręki więcej dającemu, WYROBY DREWNIANE, jako to: Sprych dębowych kop 30, Dzwon dębo: kop 20, Dzwon bukowych kopa 1, Nasad kopa 1, Osi buk: szt: 22, Szpadlisk buko: z gryfami i bez gryfów kop 12, oraz Deski i Belki po rozebranej szopie.

Są do sprzedania z wolnej ręki, **MEBLE, SPRZĘTY** domowe, i **GARDEROBA**. Wiadomość w pawilonie lewym domu Kazimierowskiego, u Woźnego Bigelmajer.



Są do sprzedania: KANAPA, dwa FOTELE, 6 KRZESEŁ, STÓŁ przed Kanapę, BIURKO, FOTEL na biegunach, wszystko mahoniowe; OBRAZY olejne, WAZONY chińskie, TALERZE angielskie, WAZKA i KOSZYK z Saskiej porcelany, BAROMETR, FAJANS różny, i rozmaite drobne PRZEDMIOTY; a to przy ulicy Nowy-Świat Nr 1259*a*, na 1m piętrze od frontu, w domu XX. Augustjanów.

KOLONJA o trzy wiorsty od Warszawy odległa, przy szose, w korzystnem położeniu, wraz z Fabryką Octu, Wódek słodkich, Jatką rzeźniczą, Kuźnią i Domem zajezdnym, jest do sprzedania. Wiadomość powziąść można w Kancelarji Pisarza Aktowego Rudnickiego, przy ulicy Miodowej, w Gmachu Sądu Apellacyjnego.

Zgubionym został **KWIT** na zł. 416 gr. 10, z odebrania przez P. Kucharską powyższej summy jako należytości przypadającej do opłacenia w d. 1 Stycznia 1855 r. od WW. Hendiger. Uprasza się Znalazcę o oddanie onego pod Nr 1366/7 przy ulicy Sto-Krzyzkiej. Ostrzega się zaś, że użytku z takowego Kwitu, żadnego nikt zrobić nie może, gdyż zrealizowanym przy stosownem ostrzeżeniu został.

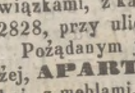
Przy ulicy Freta (Szerokiej) Nr 276, otworzony został w tych dniach Zakład **FRYZJERSKI**, jednego z uczniów P. Przybylskiego, tyle wziętego w Warszawie z znajomości swej sztuki Fryzjera; w zakładzie tym po zupełnie przystępnych cenach dostać można Wyrobów Perukarskich i Kosmetyków do tualety dam i mężczyzn służyć mogących. Tamże uskuteczuia się ubieranie włosów damskich podług najlepszego gustu po cenie kop: 60; nadto za strzyżenie głowy męzkiej kop: 7½, za fryzowanie kop: 10. Skarbię sobie nadzieję, że Szan: Publiczność Zakład mój względami swemi zaszczycać zechce.— T. *Xiężopolski.*

Ktoby z PP. Obywateli życzył sobie **RZĄDCY** domu, w miejscu lub na Prowincji, który się trudnił takowemi obowiązkami, z kaucją lub bez takowej; zechce się zgłosić pod Nr 2828, przy ulicy Zajęczej, do P. Sokołowskiej.

Pożądanym jest w krótkim czasie na miesiąc jeden lub dłużej, **APARTAMENT**, złożony z Salonu i 4ch lub 5ciu Pokoi, z meblami, pięknie urządzony, na jednej z pryncypalnych ulic, na dole lub na 1m piętrze. Wiadomość przy ulicy Wareckiej, dom W. Bonneta, na dole po prawej ręce.

BANK POLSKI.

Podaje do publicznej wiadomości, że dnia 12/24 Stycznia r. b. i dni następnych od godziny 10 z rana, w Składzie Banku przy placu Krasińskich, sprzedawaną będzie przez publiczną licytację, w znacznych partjach WEŁNA, WYROBY wełniane, i inne towary, za gotowe pieniądze, zarazpo przybiciu płacić się mające.— w Banku zastawione, i w swoim czasie nie wykupione, wszystko Prezes, Radca Tajny, J. *Tymowski.* Naczelnik Kancellarji, Radca Dworu, *Łubkowski.*



POWÓZ podróżny, i **BRYKA** także podróżna, w dobrym stanie będące, są do sprzedania. Bliższą wiadomość powziąść można każdego czasu przy ulicy Leszno pod Nr 701*c*.



Amatorom polecam **CEBULE KWIATOWE** kwitnące i rozkwitające, z piękności od dawna znane, zwyczajne, wyborowe i nadzwyczajne, jako to: Hyacynty, Tulipany, Narcyzy, Krokusy i Konwalje; oraz Kalafjory wyborowe, Kapustę Bruxelską czysto obieraną, bez łodyg, garniec po kop: 75; Rzepkę małą Teltowską, nie różniącą się w niczem od zagranicznej, garniec po kop: 60; Orzechy włoskie świeże kopa po kop: 15; i Jarmuż, koszyk korcowy po kop: 60. Wiadomość w ogrodzie Rudolfa Ohm, za rogatką Wolską.



W Alei Łazienkowskiej w domu P. Piętki pod Nr 1669/70, jest do sprzedania czteromiestny **POWÓZ** na resorach leżących, mało używany. Wiadomość na miejscu u Sergeja Nowikowa.



KLACZ kasztanowata, pięć lat mająca, zdrowa, pochodzenia Janowskiego, jest do sprzedania przy ulicy Nowy-Świat na rogu Chmielnej Nr 1259*b*. Tamże jest do zbycia **KARETA** podwójna, mocna i w dobrym stanie będąca. Wiadomość u Stróża domu, lub u Stangreta Stefana.



Pod Nr 1250 przy ulicy Nowy-Świat, w domu Starą Pocztą zwanym, jest do sprzedania za pomierną cenę **TARANTAS**. Wiadomość w każdym czasie u Stangreta Mikołaja.

Sześć **POKOI** z Kuchnią angielską, Spiżarką, Drwalnią i Piwnicą. do najęcia każdego czasu, lub od Wielkiej-Nocy, w domu S. Natansona przy ulicy Nalewki Nr 2244 *a*.

Trzy **POKOJE**, Kuchnia, Drwalnia i Piwnica, są do wynajęcia od Wielkiej-Nocy, przy ulicy Daniłowiczowskiej pod Nr 615. Wiadomość powziąść można u Rządcy domu, na dole.



Jest do sprzedania **FORTEPJAN** o pół siodmej oktawy, od *c* do *f*, w dobrym zupełnie stanie. Widzieć go można na pierwszem piętrze w domu Mintera, wchodząc przez sztachety po stronie prawej.

Do domu handlowego pod firmą M. W. Hanne, przy rogu ulic Ptasiej i Przechodniej Nro 953, przybył znaczny zapas kommissowy **PŁÓTNA** i **STOŁOWEJ BIELIZNY** z zagranicy, którą po cenach fabrycznych sprzedawać będę.



Kto ma do sprzedania za stanowczą cenę bez pośrednictwa Faktorów, **WIERZCHOWCA** dobrze ujeżdżonego, do frontu; również cztery **KONIE** do pojazdu, i **KARETĘ** dwu-osobową na stojących lub też leżących resorach, byleby nowego fasonu; raczy się zgłosić lub nadesłać adres z wymienieniem ceny, do pałacu Prymasowskiego przy ulicy Senatorskiej, do dyżurnego Sztab-Oficera Korpusu Grenadjerów.



FAETON czyli **POWÓZ**, na dwie Osoby, lekki, na resorach stojących, wyprobowany, zdatny do miasta i podróży, z kufrem z tyłu, ze skrzynką do wyjęcia w siedzeniu, jest do sprzedania za cenę bardzo umiarkowaną, przy ulicy Ogrodowej pod Nr 880, niedochodząc ulicy Białej. Bliższą wiadomość powziąść można u Kołodzieja Dąbrowskiego.

SZYNKI Bajońskie, **SZYNKI** Braunszwickie (bez kości), **PÓŁGĄSKI** Pomerańskie, **CUKRY** fondants cristalisés, fruits glacés i IMBIER suchy w cukrze, Mixed Pickles, Anschowy-Pastes, musztarda Battego, różne Soje i Cayenne-Pepper, **SZPARAGI** z Lübecki, **ŁOSOŚ** marynowany, **LIKIER** Chiński Peko, **SERY** Roquefort, Neufszatelski i Limburgski, jakoteż **ELIXIR** vegetal de la grande Chartreuse; nadeszły do Składu E. Koelichen przy rogu ulicy Długiej i Przejazd.



Para **KŁACZY** i **OGIER** siwy, młode i zdrowe, są do sprzedania w domu Mierzwińskiego, przy rogu ulicy Chmielnej i Brackiej. Wiadomość u Gospodarza.

SKŁAD WYROBÓW TAPICERSKICH
K. BREKA,
wprost Zamku, w domu Fajsta Nro 32, zaopatrzony został przedmiotami tego rodzaju, w różnych gatunkach i cenach, mianowicie: posiada Materace na samych włosach, zwyczajne i podróżne, oraz na sprężynach i safjanowe. Materace z morskiej trawy; Sienniki i Poduszki skórzane; z Mebli: Sofy wygodne, Kozetki i Fotele.— W tymże Zakładzie jest Dywanik gustowny w komis dany za cenę mierną do sprzedania.— Za dobroć towarów i czystość włosów, tenże Skład zaręcza.— Przyjmuje także zamówienia na roboty tapicerskie.

Ostrzega się niniejszem, aby nikt za okazaniem listów lub innych zleceń z podpisem Ojca mojego lub mojem, nie udzielał żadnych kwot pienięźnych i żadnych wszelkiego rodzaju przedmiotów, P. Felixowi Niezabitowskiemu b. Rządcy jednego z domów Warszawskich, o którym już było podobne trzy-krotne zastrzeżenie we wszystkich pismach publicznych. — W. *Sosnowski*, Dziedzic Dóbr Kraszewa, w Gubernji Augustowskiej.



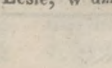
Niżej podpisany, fabrykant wyrobów Wojskowych w Warszawie pod Nr 437 przy ulicy Krakow:-Przedm: zamieszkały, zawiadamia JJWW. i WW. Prezydentów i Burmistrzów miast w Królestwie Polskiem, iż otrzymawszy znaczny transport **KASEK** filcowych lakierowanych formiennych, z najlepszych fabryk rossyjskich, i przysposobiwszy znaczny zapas BRĄZÓW z najlepszem wyzłoceniem, z herbami wszystkich Gubernij, mam zaszczyt z takowemi polecić się JJWW. i WW. Panom, które nawet za adresem do podpisanego uczynionym, takowe pocztą lub okazją nieomieszkam do miejsca właściwego dostawić; taka Kaska kosztować będzie z pudełkiem skórzanym rs. 12, zaś z pudełkiem drewnianym rs. 11; nadmieniam, jeżeli Panowie życzyć sobie będą, proszę o przysłanie miary Wielkości Głowy, ja zaś starać się będę pierwszą pocztą odsyłać; za akuratność i trwałość zaręczam.— Wilhelm *Vorbrot*.

Zyskowna **PROPINACJA** we wsi Chrzanowie, z Oberżą przy szose Wolskiej, o wiorst 6 od Warszawy położona, jest do wydzierżawienia na lat kilka od Śgo Jana 1855 r.—Tamże nabyć można **BURAKÓW** czerwonych, w partjach nie mniejszych jak 10 korcy, z odstawą do Warszawy po Rublu za korzec. Bliższą wiadomość powziąść można na miejscu u Rządcy, lub w Warszawie u Właściciela domu Nr 1359 przy ulicy Wareckiej.

FUTRO Algierka męzka, tak zwane Bobry amerykańskie, z powodu wyjazdu, za nizką cenę do sprzedania. Wiadomość w handlu Sukna S. Szupieniewicz pod Nr 441 przy ulicy Krako:-Przedm:, naprzeciw Odwachu.

UCZEŃ z prowincji może być umieszczonym w Handlu Win i Korzeni przy ulicy Freta Nro 268.

Na samym wjeździe do m. *Sochaczewa*, jadąc od Warszawy, na drodze bitej, stoją mury po zgorzałej przed dwoma laty Austerji *Wilkowską* zwanej. Gdy budynek ten obszerny z dużym zajazdem, ma być teraz odbudowanym, mogłby przeto w inny sposób i na inne niż dotąd przeznaczenie, być urządzony, jako to: *np:* na **FABRYKĘ ŚWIEC** stearynowych i łojowych, na **PIEKARNIĘ**, na **BROWAR**, albo inny Zakład.— Fabrykant lub procederent jakiegokolwiek rodzaju, chcący porozumieć się bliżej, zgłosić się może za Żelazną Bramę, przy samym Saskim Ogrodzie, pod Nr 413 lit: E, w bramie na lewo, trzy schodki, do Stanisława Karpińskiego.



Jest do sprzedania Garnitur używany **MEBLI** mahoniowych; oraz różne MEBLE nowe mahoniowe, w najświeższych fasonach; cena umiarkowana. Wiadomość przy ulicy Długiej pod Nr 546, na Suchym Lesie, w dziedzińcu na prawo, na 1m piętrze.

Do Handlu Karola *Mass*, przy ulicy Miodowej, nadszedł znaczny transport **TOWARÓW**, a mianowicie: KALOSZY i BUTÓW do polowania, z gutta-perchy; MASEK Paryzkich atłasowych i charakterystycznych; RĘKAWICZEK kortowych; WACHLARZY; PORTES-BOUQUETS; PERFUM, MYDEŁ, POMAD, FIXATUARÓW, i wiele innych KOSMETYKÓW, od najpierwszych Perfumiarzy angielskich i francuzkich; oraz WŁÓCZEK, KORDONKÓW, PELLI, DESENI do robót krzyżowych; HAFTU białego i angielskiego; KANWY, i wiele innych ARTYKUŁÓW, do robót Damskich użytecznych.—Tamże znajdują się **PAMIĘTNIKI** SREBRNE do CHRZTU.



Nowe bardzo gustowne **MEBLE**, sprowadzone z zagranicy: Kanapa; dwa Fotele; 12 Krzeseł pokryte materją Velours d'Utrecht, w kwiaty; Biurko do pisania z lustrem; Stoliki do umywania, i t. p., są do sprzedania po cenach nader umiarkowanych. Dowiedzieć się pod Nr 414, przy Saskim Placu, od Krakowskiego-Przedmieścia, w bramie po prawej stronie, na dole.

W dniu 11 Stycznia 1855 roku, w mieście Łowiczu, przechodząc z Kanonji do Kościoła, pomiędzy godziną 11stą a 12stą w południe, zgubiony został **LIST ZASTAWNY** IIgo Okresu Lit: B. Nr 12,825, z 13stu Kuponami. Łaskawy Znalazca za nagrodą, złożyć raczy w Redakcji Kurjera, lub w Magistracie M. Łowicza; bowiem w każdem razie nie będzie mógł odnieść korzyści, z powodu uczynionych zastrzeżeń do Władz właściwych.

Ktoby miał do zbycia **SALOPĘ** tumakową, w zupełnie dobrym stanie, z pokryciem lub bez; niech się zgłosi na Krzywe-Koło, Nr 188, do Pani Gajewskiej.



KOCZ-KARETA, mało używany, w nowym fasonie, wygodny, na resorach stojących, lekki, na parę koni;— KOCZYK na 4ry osoby, mały, na resorach leżących;— oraz CHOMONTA Krymskie, na 4ry konie, kompletne, nie wiele używane, są do sprzedania pod Nr 1304, przy ulicy Nowy-Świat.



POWOZIK z fordeklem, nowego fasonu, na jednego lub dwa konie, z zaprzęgą Angielską; BRYCZKA na resorach; WÓZ kuty; SANKI i proste SANIE, są do sprzedania z wolnej ręki, pod Nr 1767, przy ulicy Śto-Jerskiej, obok Evansa. Wiadomość u Gospodarza domu.

Dnia 12 b. m. między godziną 6tą a 7mą wieczorem, osobie jadącej dorożką z Nowego-Światu do Alei, wypadło **PUDEŁKO** zielone, w którem znajdowały się: Chusteczka do nosa holenderska z cyframi J. S. Nr 2; czarny Czepeczek fioletowemi wstążkami przystrojony; jedwabna Chusteczka na szyję; para Mankiecików haftowanych, i para Rękawiczek. Łaskawy Znalazca raczy oddać na Nowy-Świat, pod Numer 1259, na 2gie piętro, z sieni na prawo, za nagrodą.

NOWO ZAŁOŻONA
FABRYKA PERFUM I MYDEŁ
Tualetowych,
FRYDERYKA PULS

Parfumeur Chimiste, przy ulicy Mazowieckiej, od rogu Królewskiej Nro 1348.

Na nadchodzące Święta poleca się z swojemi eleganckiemi i najwykwintniejszemi wyrobami, a mianowicie: VINAIGRE DE TOILETTE (de la Société Hygiénique); EAU DE COLOGNE, w oplatanych flaszkach; EXTRAIT D'ODEUR, w najprzedniejszych zapachach kwiatowych, w flakonikach szlifowanych i pozłacanych; POUDRE DE RIZ, ELIXIR DE PELLETIER, Savon d'Amandes amères, (Legrandt, Mousselas), Poudre de Savon dulcifié; COLD CREAM; SAVON DE FHRIDACE; SAVON DES DEUX MONDES; SAVON Fructiforme z Pomadą Węgierską do wąsów; z Olejkami do włosów; z rozmaitemi Kadzidłami, Sachets, jak również z wszystkiemi najdrobniejszemi rzeczami, jakie tylko najsławniejsze Paryzkie Fabryki: Violeta, Lubina, Société Hygiénique, Mignoty, Moupelar, Legrand, Pinaur, i t. d., posiadać mogą.

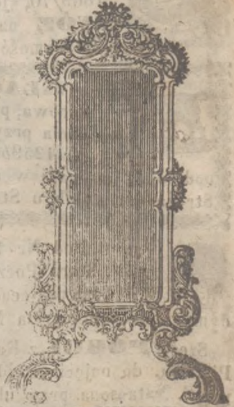
Z powodu wyjazdu, jest do najęcia pod Nr 2449, na rogu ulic Nowolipie i Żelaznej w domu SSrów Galle, cała OFICYNA obejmująca większe i mniejsze **LOKALE**, czyste, suche, ciepłe i wygodne, zajmowane były od lat 20tu kilku przez jednych i tych samych Lokatorów. Wiadomość u Właścicielki w dziedzińcu na lewo.

FABRYKA LUSTER
IZYDORA SILBERBERG,

PRZY ULICY **MIODOWEJ** Nro **496**, W DOMU WW. PIOTROWSKICH, NA PIERWSZEM PIĘTRZE.



Poleca się kompletnie assortowanym SKŁADEM ZWIERCIADEŁ różnego gatunku i wymiaru, bez ram i w ramach złoconych, palisandrowych, mahoniowych, Luster stojących (Trumaux), Konsoli złoconych z marmurowemi płatami, i t. p., po CENACH ZNACZNIE ZNIŻONYCH.



Z Kantoru Zleceń przy ul: Wierzbowej N° 473 c.

Człowiek żonaty w sile wieku, z 8-letnią praktyką gospodarską obznajmiony we wszelkich gałęziach gospodarstwa postępowego, z wyższem wykształceniem umysłowem, mogący mieć rekomendacje osobiste, kilku osób w Warszawie zamieszkałych, życzy umieścić się zaraz na wsi, lub w Warszawie, jako Rządca, Plenipotent, Kasjer lub Administrator. Wiadomość w powyższym Kantorze.

KANTOR STRĘCZEŃ
GUWERNERÓW i GUWERNANTEK
przy ulicy Długiej w domu Zielińskiej pod Nr 552.

Są do umieszczenia Guwernantki Polki i Cudzoziemki z muzyką i bez; Guwernerowie; Nauczyciele muzyki; Korrepetytorowie; Bony Niemki, Francuzki, i Polki; oraz Osoby życzące udzielać lekcyi na godziny, tak nauk, języków, jako też i muzyki. — Marja z Tumanowiczów *Bijołt*.

Dziś rano zimna stopni 2. Wczoraj w południe ciepła 2.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 9 cali 11.

TEATR ROZMAITOSCI. Dziś, *Żona która oknem wyskoczyła. List i Odpowiedź. Powrót Marynarza.* — Jutro, *Mularz. Zachód Słońca.*

Dziś trzecia *Maskarada*, w czasie której o północy, w Teatrze Wielkim, danym będzie 2gi akt Baletu *Dwaj Złodzieje*, a w Rozmaitości *Nowy Teatr*.

JAN ŻURKOWSKI, b. Tancerz Teatru Wielkiego w Warszawie, i Teatru Królewskiego Wielkiej Opery Włoskiej w Londynie, ma zaszczyt zawiadomić Osoby interesowane, iż udziela LEKCJE **Tańców** tak w swem mieszkaniu, jakoteż po pensjach i w domach prywatnych. Mieszka przy rogu ulic: Podwale i Nowomiejskiej N° 167, obok Kościoła po-Paulińskiego.



Nauczyciel TAŃCÓW Salonowych, podaje do Publicznej wiadomości, że wyucza Osoby które się wcale nie uczyły i nigdy nie tańczyły, bez względu na wiek, t. j. do lat 50, z zastosowaniem do każdego wieku osoby, sposobem najkrótszym, bo tylko w 20 kilku lekcjach, 5u tańców najpotrzebniejszych, Osoby życzące korzystać z takowej nauki, za którą Nauczyciel zaręcza; mieszka pod Nr 41, przy ulicy Stare-Miasto, drugi dom od rogu ulicy Śto-Jańskiej, na 1szem piętrze; zastać go można od godz: 9ej z rana do 8ej wieczór.— Piotr *Sliżyński*.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 2 (14) Stycznia 1855 r.— Cenzor, F. *Sobieszczański*.